

- Nie chcę, by rodzice przestali mnie kochać

Burza w sercach

Ciekawa sztuka, znakomici aktorzy, ładne stroje i profesjonalnie „zrobiona” burza - tak młodzi, ale zarazem bardzo krytyczni, widzowie oceniają „Burzę w teatrze Gogo” wystawianą na deskach Teatru Polskiego w Bydgoszczy.

Siedmioletni Tomek Westfalski z przyjemnością obejrzał sztukę. - *Bardzo podobali mi się wszyscy bohaterowie, a zwłaszcza Gogo i lalka. O czym jest przedstawienie, do końca nie rozumiałem - przynajmniej rezolutnie. Tę kwestię próbo-*

wała wyjaśnić jego babcia. - Pokazano rodziców, którzy w okrutny sposób potraktowali swoją córeczkę. Na szczęście zrozumieli swój błąd i zdolali go naprawić - tłumaczy pani Jadwiga.

Gogo najlepszy

Młodzi recenzenci docenili grę wszystkich aktorów. - *Są profesjonalni, więc z przyjemnością się ich ogląda - zauważają Ada, Ania i Paulina z SP 67 w Byd-*

goszczy. Która postać najbardziej się podobała i którą najchętniej chcieliby zagrać? Większość widzów uznała, że Gogo. Dlaczego? - Bo jest najfajniejszy i już! - tłumaczy Paweł z SP 21. Taką samą opinię wyraża Kacper Frankiewicz. 14-letnia Ania Orzechowska najbardziej polubiła córeczkę. - To złożona i niebanalna postać - ocenia fachowym okiem. - Mimo zakazu otwiera tajemniczą szafę. Rodzice przestają ją kochać. Było mi jej wtedy bardzo żal - dodaje. Z kolei mały Wojtuś, który na przedstawienie przyszedł z mamą, siostrą i bratem, najchętniej zagrałby króla, bo miał najładniejszy strój.

Ach ta burza!

Młodzi widzowie marzą nie tylko o karierze aktorskiej. 9-letnia Ewelina Zarzycka chciałaby w przyszłości projektować stroje dla teatrów. - *Moim zdaniem wszystkie kostiumy z tej sztuki są bardzo dobrze uszyte i dopasowane. Najbardziej podobał mi się ten, w którym prezentowała się lalka - wyjaśnia. Justyna Zalewska chwali maski. - Są ładne, pomimo że mają okropną moc i każdego, kto je włoży, zamieniają w złego człowieka - wyjaśnia. Z kolei 8-letni Patryk Gluchowski, zafascynowany burzą z ostatniego aktu,*

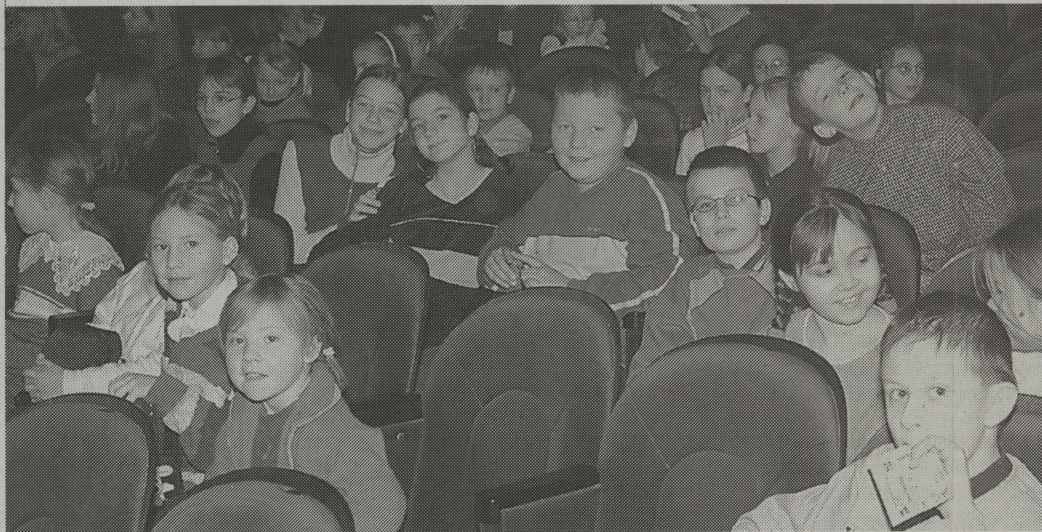
swoje miejsce widzi wyłącznie za kulisami. - Też chciałbym kiedyś zrobić taką burzę. A jeśli nie burzę, to jakiś inny efekt specjalny - dodaje z przekonaniem.

Morał (nie tylko) dla najmłodszych

- *Teraz już zawsze będę grzeczny i nigdy nie zrobię nic, czego zabroni mi dorośli. Nie chcę, aby rodzice przestali mnie kochać - mówi Marcin Brzeski, uczeń I klasy jednej z bydgoskich podstawówek. Taką opinię najczęściej wyrażali młodzi widzowie. Zgodnie przyznają, że sztuka spełnia wychowawczą funkcję. Odpowiednie wnioski powinni wyciągnąć również dorośli widzowie. - Muszą zrozumieć, że swoim okrutnym i nieodpowiedzialnym zachowaniem mogą wyrządzić ogromną krzywdę swoim dzieciom - wyjaśnia pani Halina, mama Marcina. - Niemniej najważniejsze jest, że znowu dobro zwycięża. I oby tak dalej!*

„Burzę w teatrze Gogo” będzie można zobaczyć jeszcze na scenie Teatru Polskiego w Bydgoszczy 25 i 26 lutego. Przedstawienia odbędą się o godz. 9 i 11.

MAŁGORZATA WĄSACZ



Fot. TADEUSZ PAWŁOWSKI

Jeszcze trwa przerwa, a już prawie wszystkie miejsca zajęte.